

Sygn. akt VIII C 296/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 2 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 czerwca 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. w Ł.

przeciwko J. Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego J. Ł. na rzecz powoda (...) spółka z o.o. w Ł. kwotę 263,35 zł. (dwieście sześćdziesiąt trzy złote trzydzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 118,99 zł (sto osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 29 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 118,99 zł (sto osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 26 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty,

c) od kwoty 23,80 zł (dwadzieścia trzy złote osiemdziesiąt groszy) od dnia 8 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,

2. oddała powództwo w części dotyczącej kwoty 63,05 zł (sześćdziesiąt trzy złote pięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty,

3. zasądza od pozwanego J. Ł. na rzecz powoda (...) spółka z o.o. w Ł. kwotę 96 zł. (dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 296/18

UZASADNIENIE

W dniu 2 października 2017 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu J. Ł. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 326,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty: 118,99 zł od dnia 28 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, 118,99 zł od dnia 26 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, 23,80 zł od dnia 8 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz 63,05 zł od dnia 8 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów sądowych w wysokości 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że na podstawie umowy z dnia 18 listopada 2011 roku wraz z późniejszymi aneksami dochodzi należności z tytułu opłat abonamentowych za świadczone usługi oraz opłaty za niedotrzymanie warunków promocji, wynikających z wystawionych dokumentów księgowych.

(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-5)

W dniu 3 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożył pozwany zaskarżając go w części, tj. w zakresie kwoty 118,99 zł wynikającej z faktury VAT nr (...), kwoty 1,57 zł wynikającej z noty obciążeniowej, kwoty 23,80 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) oraz kwoty 63,05 zł z tytułu niedotrzymania warunków promocji. W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż zawarł z powodem umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a także, że nie zapłacił kwoty 118,99 zł wynikającej z faktury VAT za grudzień 2016 roku. Jednocześnie wskazał, iż powód pod koniec stycznia 2017 roku przestał świadczyć usługi objęte umową, co wywołało u niego przeświadczenie, że ich wznowienie nastąpi po opłaceniu zaległych faktur. Tak się jednak nie stało i w dniu 24 marca 2017 roku powód wypowiedział umowę i wystawił wezwanie do zapłaty wskazując w nim kwoty, które w ocenie pozwanego nie zostały naliczone w sposób prawidłowy.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utrata mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie przedmiotowej sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 5v., sprzeciw k. 6-7v., postanowienie k. 17v.)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał żądanie pozwu. Wyjaśnił, że usługa dostępu do internetu została pozwanemu wyłączona w dniu 6 lutego 2017 roku, w konsekwencji zasadnym była naliczenie opłaty abonamentowej za grudzień 2016 roku i styczeń 2017 roku w kwocie po 118,99 zł, jak również opłaty za część miesiąca luty 2017 roku w kwocie 23,80 zł. Odnosnie kwoty 63,05 zł wskazał, że została ona naliczona w związku z niedotrzymaniem warunków umowy przez pozwanego. Zgodnie z postanowieniami umowy i cennika, za zawarcie i dotrzymanie warunków umowy o internet z okresem zobowiązania wynoszącym 24 miesiące, pozwany został obciążony niższą opłatą, aniżeli w przypadku umowy zawartej na czas nieokreślony. Opłata ta wynosiła 44,99 zł (dodatkowo naliczano kwotę 5 zł za modem wi-fi), zamiast standardowej kwoty 59 zł. Umowa miała obowiązywać od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2017 roku, tymczasem została rozwiązana pismem z dnia 24 marca 2017 roku. (odpowiedź na sprzeciw k. 89-90)

Na rozprawie w dniu 18 czerwca 2018 roku w imieniu powoda nikt się nie stawił. Pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie. Oświadczył, iż nie kwestionuje wyłącznie faktury z grudnia na kwotę 118,99 zł. Faktura za styczeń była już nienależna, albowiem w tym miesiącu nie korzystał już z usług operatora. Pozwany zakwestionował także roszczenie w zakresie opłaty za niedotrzymanie warunków promocji podnosząc, iż w treści cennika załączonego do umowy brak było adnotacji, iż w przypadku umowy zawieranej na okres 24 miesięcy abonent uiszcza opłaty w promocyjnej wysokości.

(protokół rozprawy k. 100-100v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2011 roku pozwany J. Ł. zawarł z powodem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowę nr (...) o korzystanie z usług (...), na mocy której operator zobowiązał się do rozpowszechniania programów telewizyjnych w ramach wybranego przez pozwanego pakietu oraz świadczenia usługi dostępu do internetu, pozwany zaś obowiązany był do terminowego uiszczania opłat, które zostały oznaczone w umowie. W odniesieniu do pakietu tv (...) oraz pakietu internetowego (...) oraz (...) zamieszczono w treści cennika adnotację o ich promocyjnym charakterze. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony, z okresem obowiązywania na minimum 24 kolejnych pełnych miesięcy.

W dniu 22 sierpnia 2013 roku powód sporządził dwa dokumenty zatytułowane potwierdzenie zawarcia umowy, w treści których potwierdził: zawarcie w dniu 22 sierpnia 2013 roku umowy na wymianę urządzenia dostępowego SD na 3G HD, która została zawarta na czas nieoznaczony z okresem obowiązywania na minimum 12 kolejnych pełnych miesięcy, z abonamentem za dostęp do usług telewizyjnych 3G HD w wysokości 15 zł oraz zawarcie w dniu 22 sierpnia 2013 roku umowy na dostarczenie pakietu Wygodnego, która została zawarta na czas nieoznaczony z okresem obowiązywania na minimum 12 kolejnych pełnych miesięcy, z abonamentem w wysokości 54 zł (28,90 zł przez okres pierwszych 10 pełnych miesięcy).

Aneksiem z dnia 28 listopada 2013 roku strony przyjęły, iż umowa na pakiet TOYAnet Start E. zostaje zawarta na okres 24 kolejnych miesięcy od dnia 1 stycznia 2014 roku, abonenta obciąża opłata abonamentowa w wysokości podanej w Cenniku usługi internetowej TOYAnet obowiązującym od dnia 1 października 2013 roku, zaś w przypadku niedotrzymania umowy przez okres wyżej wskazany, nieopłacania lub nieterminowego opłacania abonamentu w tym okresie, operator ma prawo dochodzić od abonenta zapłacenia kary w wysokości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Następnie, na mocy aneksu z dnia 16 listopada 2015 roku strony przyjęły, iż umowa na pakiet TOYAnet Start E. zostaje zawarta na okres 24 kolejnych miesięcy od dnia 1 stycznia 2016 roku, a abonenta obciąża opłata abonamentowa w wysokości podanej w Cenniku usługi internetowej TOYAnet obowiązującym od dnia 1 czerwca 2015 roku. W zakresie kary za niedotrzymanie warunków umowy brzmienie aneksu powieliło zapis z aneksu z dnia 28 listopada 2013 roku.

(umowa k. 24-25, regulamin i szczegółowe warunki promocji k. 26-26v., potwierdzenie zawarcia umowy k. 27, k. 28, aneks k. 29, k. 30, okoliczności bezsporne)

W dniu 11 grudnia 2016 roku powód wystawił na pozwanego fakturę nr (...) z tytułu świadczonych usług telewizyjno-internetowych, opiewającą na kwotę 118,99 zł, płatną do dnia 28 grudnia 2016 roku. W treści faktury powód oznaczył saldo na dzień 30 listopada 2016 roku na kwotę „-239,16 zł”.

W dniu 8 stycznia 2017 roku powód wystawił na pozwanego fakturę nr (...) z tytułu świadczonych usług telewizyjno-internetowych, opiewającą na kwotę 120,56 zł (w tym kwota 1,57 zł tytułem odsetek z tytułu opłaconych po terminie faktur za październik i listopad 2016 roku), płatną do dnia 25 stycznia 2017 roku. W treści faktury powód oznaczył saldo na dzień 31 grudnia 2016 roku na kwotę „-118,99 zł”, a także odnotował dwie wpłaty pozwanego z dnia 1 i 27 grudnia 2016 roku, które pokryły zadłużenie z tytułu poprzednio stwierdzonego salda (tym samym saldo na dzień 31 grudnia 2016 roku obejmowało wyłącznie niezapłaconą fakturę za ten miesiąc).

Pozwany nie zapłacił należności wynikających z faktur, o których mowa wyżej, w konsekwencji w dniu 6 lutego 2017 roku powód odłączył pozwanemu dotychczas świadczone na jego rzecz usługi. Wobec wyłączenia usług powód skorygował fakturę wystawioną za luty 2017 roku, opiewającą na kwotę 118,99 zł, w ten sposób, iż naliczył opłaty należne wyłącznie za okres świadczonych usług w łącznej wysokości 23,80 zł.

Pismem z dnia 24 marca 2017 roku, doręczonym w dniu 28 marca 2017 roku, powód wypowiedział pozwanemu umowę abonencką nr (...) z dnia 18 listopada 2011 roku wraz z późniejszymi aneksami z winy abonenta, ze skutkiem na dzień 29 marca 2017 roku. W treści wypowiedzenia łączne zadłużenie pozwanego zostało oznaczone na kwotę 326,40 zł.

(wypowiedzenie umowy k. 22, faktura k. 31, k. 32-32v., k. 33-33v., potwierdzenie odbioru k. 56, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z powołanych dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do prawidłowości ich sporządzenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że pozwany zawarł z powodem umowę o abonament, na mocy której, powód zobowiązany był do świadczenia na rzecz pozwanego usług polegających na udostępnianiu programów telewizyjnych oraz dostępie do sieci internetowej, natomiast pozwany zobowiązał się uiszczać na rzecz powoda miesięczne opłaty z tytułu świadczonych usług w wysokości określonej umową. Poza sporem pozostawało ponadto, że w okresie od grudnia 2016 roku do lutego 2017 roku powód wystawił na pozwanego trzy faktury VAT (przy czym ostatnia z nich miała charakter korygujący) za świadczone usługi, które to faktury nie zostały przez J. Ł. opłacone. Sąd przyjął jednocześnie, że pozwany nie kwestionował wysokości poszczególnych opłat abonamentowych składających się na wysokość faktury. Pozwany wprost uznawał należność wynikającą z faktury za grudzień 2016 roku, czemu wielokrotnie dał wyraz w niniejszym postępowaniu, skoro zaś należność ta była powielana w każdej kolejnej fakturze (w fakturze korygującej za luty 2017 roku została ona wyłącznie pomniejszona adekwatnie do okresu świadczonych na rzecz pozwanego usług), to za logiczną uznać należy konstatację, iż wysokość opłat nie była przez pozwanego podważana.

Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy powód miał prawo wystawić faktury za okres od stycznia do lutego 2017 roku, a także naliczyć karę w wysokości 63,05 zł w związku z niedotrzymaniem warunków promocji.

Odnosząc się do pierwszej z podniesionych wyżej kwestii wyjaśnienia wymaga, że pozwany w istocie kwestionował uprawnienie powoda do naliczania opłat za okres, po odłączeniu sygnału. Pozwany wskazywał przy tym, że do takiego odłączenia doszło w przedziale 15-20 stycznia 2017 roku, bądź też pod koniec stycznia, jak pozwany podnosił w treści sprzeciwu. Na potwierdzenie powyższych słów pozwany nie przedstawił jednak żadnych dowodów (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), a jednocześnie w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, aby pozwany po upływie niemal roku (sprzeciw od nakazu zapłaty pozwany sporządził w dniu 22 listopada 2017 roku) pamiętał dokładnie datę odłączenia sygnału przez powoda, zwłaszcza, że wydarzenie takie trudno postrzegać w charakterze szczególnego. Nie może przy tym ująć uwagę, że pozwany nie potrafił dokładnie podać daty odłączenia sygnału i albo posługiwał się ogólnikowym twierdzeniem „pod koniec stycznia” albo też podawał kilkudniowy przedział czasowy (15-20 stycznia). Zasadnym jawi się zatem konstatacja, iż pozwany tak naprawdę podawał orientacyjny przedział czasowy, w którym, według stanu jego pamięci, powód mógł zaprzestać świadczenia na jego rzecz usług. Oczywiście pozostaje przy tym, że stwierdzenie „pod koniec stycznia” mogło oznaczać przykładowo dzień 20 stycznia, ale i równie dobrze dzień 30 stycznia. W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, iż pozwany nie wykazał konkretnej daty, w której powód zaprzestał świadczenia na jego rzecz usług. Ta, w ocenie Sądu, została natomiast wykazana przez powoda, który przedłożył wydruk z systemu, z treści którego niespornie wynika, że do wyłączenia usług doszło w dniu 6 lutego 2017 roku. Wprawdzie pozwany poddawał w wątpliwość treść przedłożonego do akt wydruku, to jednocześnie nie sformułował w odniesieniu do niego żadnych konkretnych zastrzeżeń. Należy podkreślić, że kwestionowany wydruk ma szczegółowy charakter, widnieją w nim szczegółowe dane abonenta (pozwanego), włącznie z numerem umowy, PESEL pozwanego, czy też jego adresami e-mail, historia zdarzeń w nim ujęta została przedstawiona w sposób chronologiczny, z opisem każdego z nich i adnotacją o sposobie jego zainicjowania (automatycznie lub przez pracownika), do każdego ze zdarzeń została nadto przypisana data. W konsekwencji Sąd uznał, iż przedłożony przez powoda wydruk stanowi wiarygodny dowód na okoliczność daty wyłączenia usług przez operatora. Powtórzenia wymaga, że pozwany nie tylko nie zdołał wykazać prawdziwości swoich twierdzeń na okoliczność tejże daty, ale samą tę datę określał w różny sposób, przy czym za każdym razem twierdzenia te nie były precyzyjne. J. Ł. nie zdołał także skutecznie zakwestionować przedłożonego przez stronę przeciwną wydruku. Reasumując Sąd przyjął, że do wyłączenia usług przez powoda doszło w dniu 6 lutego 2017 roku, co daje asumpt do wniosku, iż za okres do tego dnia był on uprawniony do naliczenia opłat abonamentowych. Oczywiście pozostaje przy tym, że nieistotne jest, czy w okresie tym pozwany korzystał z oferowanych przez powoda usług, czy też nie, znaczenie ma bowiem wyłącznie fakt ich udostępnienia przez operatora. Powyższe implikuje wniosek, że powód był uprawniony do wystawienia faktur

VAT za okres od grudnia 2016 roku do dnia 6 lutego 2017 roku, które co wymaga powtórzenia, obejmują swoją treścią opłaty abonamentowe, których wysokość nie była przez pozwanego kwestionowana.

Zdaniem Sądu powód był także uprawniony do dochodzenia kwoty 1,57 zł tytułem należności odsetkowych naliczonych z tytułu faktur wystawionych w październiku i listopadzie 2016 roku, jak wynika bowiem z treści faktury za grudzień 2016 roku i styczeń 2017 roku, należności objęte dwiema pierwszymi fakturami zostały uiszczone po terminie ich wymagalności (odpowiednio w dniu 1 grudnia i 27 grudnia 2016 roku). W konsekwencji po stronie powoda ukonstytuowało się uprawnienie do naliczenia odsetek od wpłaconych po terminie kwot.

W ocenie Sądu zasadne okazały się natomiast zarzuty pozwanego, w których podważał on zasadność naliczenia przez powoda kary za niedotrzymanie warunków promocji. Jak wynika ze stanowiska powoda, dochodzona w sprawie kwota 63,05 zł równa jest wysokości przyznanej ulgi za okres, przez który umowa przestała obowiązywać. W ocenie Sądu powód nie zdołał jednak wykazać wysokości dochodzonej należności z tytułu naliczonej kary, a wskazywana w pozwie kwota nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. Powód podnosił, że umowa miała obowiązywać przez 24 miesiące, począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku, na potwierdzenie czego złożył aneks do umowy z dnia 16 listopada 2015 roku. Jednocześnie podnosił, że pozwany z tytułu usługi dostępu do internetu uiszczał opłatę promocyjną w kwocie 44,99 zł, zaś opłata standardowa wynosiła 59 zł. Skoro więc umowa została rozwiązana pismem z dnia 24 marca 2017 roku, ze skutkiem na dzień 29 marca 2017 roku, a więc na 8 miesięcy przed jej planowanym zakończeniem, nie sposób ustalić, w jaki sposób powód wyliczył kwotę 63,05 zł, skoro różnica w abonamencie miała wynosić 14,01 zł miesięcznie. Powód nie wykazał również, aby pozwany został w jakikolwiek sposób obciążony sporną karą, w szczególności do akt sprawy nie została załączona faktura VAT, czy też nota opiewająca na kwotę 63,05 zł. Nie budzi wątpliwości, że uprawnienie operatora wynikające z art. 57 ust. 6 Prawa telekomunikacyjnego ma charakter fakultatywny i to od operatora zależy, czy będzie chciał z niego skorzystać, nie jest bowiem tak, że wcześniejsze od zaplanowanego rozwiązanie umowy automatycznie nakłada na abonenta karę w wysokości przyznanej ulgi pomniejszonej proporcjonalnie o jej wartość za okres obowiązywania umowy. Nałożenie kary bezspornie wymaga działania operatora, którego podjęcia na gruncie niniejszej sprawy powód nie wykazał. W ocenie Sądu powód nie wykazał nawet swojego uprawnienia do naliczenia kary, z załączonego do akt sprawy aneksu z dnia 16 listopada 2015 roku nie wynika bowiem, aby pozwany w związku z jego podpisaniem miał uiszczać opłatę abonamentową w promocyjnej wysokości. Aneks w zakresie opłaty odnosi się do cennika obowiązującego od dnia 1 czerwca 2015 roku, który jednak nie został przez powoda załączony. Nie sposób zatem ustalić, czy opłata przewidziana w treści wystawionych przez powoda faktur (49,99 zł w tym rzekomo 5 zł za modem Wi-Fi), miała promocyjny charakter czy też nie (bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, iż pozwany nie kwestionował wysokości opłat wymienionych w treści wystawionych przez powoda faktur, wyłącznie na tej podstawie nie sposób bowiem przyjąć, iż pozwany dawał wyraz temu, że opłatę w kwocie 49,99 zł z tytułu dostępu do internetu uznaje za promocyjną). Dla ustaleń w powyższym zakresie nie ma przy tym znaczenia umowa z dnia 18 listopada 2011 roku, obowiązywała ona bowiem wyłącznie przez okres 24 miesięcy, a w zakresie opłaty promocyjnej odwoływała się do regulaminu i szczegółowych warunków promocji z dnia 1 października 2011 roku, nie zaś do cennika z dnia 1 czerwca 2015 roku. Co więcej, w umowie tej powód wprost wskazał, iż pozwany będzie uprawniony do uiszczania z tytułu usług internetowych opłaty w promocyjnej, którego to zapisu brak jest w treści aneksu z dnia 16 listopada 2015 roku. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby był uprawniony do obciążenia pozwanego kwotą 63,05 zł z tytułu niedotrzymania warunków promocji.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 263,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 118,99 zł od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, 118,99 zł od dnia 26 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i 23,80 zł od dnia 8 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy

opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 80% i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 30 zł oraz koszty zastępstwa radcowskiego w kwocie 90 zł – § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Pozwany nie poniósł w sprawie żadnych kosztów. Całość poniesionych przez strony procesu kosztów procesu wyniosła zatem 120 zł.

Powód wygrał spór w 80 %, a przegrał w 20 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 24 zł (20 % kwoty ogólnej), a pozwany 96 zł (80 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 96 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.